

numer do księgi inwentarskiej

numer zycio: 105

GDYŃSKI ZWIĄZEK
PROPAGANDY TURYSTYCZNEJ

SPRAWOZDANIE

Z DZIAŁALNOŚCI

GDYŃSKIEGO ZWIĄZKU
PROPAGANDY TURYSTYCZNEJ
ZA ROK 1936/37

Komisarz Rządu w Gdyni

EGZEMPLARZ OBOWIĄZKOWY

Nakład egz.

Dnia 193... r.

386-

~~numer do księgi inwentarskiej~~
~~podpisz: 386~~

386



4239 1172

280

1379

Skład Zarządu
Gdyńskiego Związku
Propagandy Turystycznej
w roku 1936/37.

Prezes — *Dyr. Julian Rummel*
Viceprezes — *Dyr. Witold Preyss*
Sekretarz Zarządu i kierownik biura — *Józef Limbach*
Mgr *Władysław Pikuziński*
Dyr. Banku Jerzy Hildt
Zdzisław Świącicki

D e l e g a c i :

Delegat Komisariatu Rządu — *Nacz. Tadeusz Modliński*
.. Żeglugi Polskiej — *Dyr. Zygmunt Zabokrzecki*
.. Letniska Orłowo — *Inż. Roman Słuszkiewicz*
.. Dyr. Kolei Państw. z Torunia *Henryk Marski*
.. Izby Przem. Handlow. — *Red. Leon Godlewski*
.. Zw. Dziennikarzy — *Red. Mieczysław Paczosa*
.. Polskiego Tow. Kraj. — *Bolesław Polkowski*
.. Związku Restauratorów — *Adam Słupski*
.. Kongr. Kupieckiej — *Prezes Czesław Nowacki*

K o m i s j a R e w i z y j n a :

Dyrektor B. G. K. — *Władysław Grabowski*
.. Banku Polskiego — *Paweł Marcickiewicz*
Prokurent K. K. O. — *Zygmunt Grabowski*
Prokurent Żegl. Polskiej — *Włodzimierz Tokarski*

~~Zapisano do księgi inwentarzowej
pod pozycją: 1085~~

Sprawozdanie

z działalności Gdyńskiego Związku
Propagandy Turystycznej
za rok 1936/37.

Przystępując do sprawozdania G. Z. P. T. za rok 1936/37 musimy na wstępie stwierdzić, że sezon letniskowego tak w Gdyni jak i na całym wybrzeżu zupełnie słaby, ogólna frekwencja przyjezdnych okazała się o jakie 40% mniejszą, niż w roku poprzednim, podczas gdy frekwencja w Sopotach niepomierne wzrosła w stosunku do lat ubiegłych.

Związek ze swej strony robił w roku sprawozdawczym wszystko w miarę swych sił i możliwości finansowych, aby nie ustawać w propagandzie Gdyni, jej malowniczego przedmieścia — Orłowa, całego wybrzeża, oraz Kaszubskiej Szwajcarii, przez wygłaszanie odczytów i pogadanek propagandowych przez radio, oraz w szkołach handlowych i gimnazjach, jednak pomimo wszystko, jak zaznaczyliśmy wyżej frekwencja przyjezdnych była w tym roku słaba; wpływały na to inne przyczyny, głównie te, które były wykazane dokładnie w artykule prezesa Związku p. Dyr. Rummla w Kurierze Bałtyckim w ubiegłym miesiącu.

W ciągu zimy i na wiosnę b. r. z ramienia Związku przygotował i wygłosił sekretarz Związku szereg odczytów w kilku miastach Małopolski i województwie Wileńskim, a mianowicie: jeden propagandowy odczyt

radiowy w rozgłośni Polskiego Radia we Lwowie, dwa odczyty w rozgłośni Wileńskiej, dalej odczyty w szkołach handlowych i gimnazjach w Tarnobrzegu, we Lwowie, Janowie, Wilnie, Grodnie i Bałymstoku, oraz jeden odczyt dla szerszej publiczności zorganizowany przez T. Ś. L. w Janowie.

Jeden z odczytów radiowych poświęcony był w przeważnej mierze kąpielisku morskemu w Orłowie, o stworzeniu którego wieści wszędzie jeszcze nie dotarły.

Odczyty propagandowe robiono celowo w najbardziej odległych województwach kresowych, ponieważ żywe słowo znacznie więcej może działać, niż notatki prasowe, które nie wszystkie tam dochodzą.

W odczytach uwzględniono wyłącznie tylko propagandę ze stanowiska letniskowego i turystycznego, jak również zawsze z naciskiem podkreślano właściwości lecznicze morza, tak znikomomało dotychczas znane szerokiemu ogółowi; poza tym staraniem Związku zostało umieszczonych wiele artykułów propagandowych w przychylniej nam zawsze prasie.

Zapoczątkowane przez nasz Związek przed dwoma laty ryczałtowe pobyty dla wycieczek szkolnych w Gdyni, cieszyły się w tym roku pełnym powodzeniem, pomimo, że oprócz tego zorganizowane były masowe przyjazdy wycieczek szkolnych specjalnymi pociągami.

Ogólna ilość obsłużonych przez Związek wycieczek szkolnych wynosiła w tym roku 3.773 osoby.

Według dotychczas zebranych informacji ilość letników przebywających dłużej w Gdyni w czasie minionego sezonu letniego wynosiła około 20.000 osób, nie licząc Orłowa, gdzie przez cały sezon mieszkało około 6.000 osób, łącznie zatem z tymi letnikami mieszkało w Gdyni nad morzem około 26.000 osób.

Na podstawie poczynionych prowizorycznych obliczeń ze wszystkich letnisk nadmorskich, przewozów pasażerów statkami Żeglugi Polskiej, i „Vistuli“, oraz

zestawień Ligi Popierania Turystyki, biur Podróży „Orbis” i Wagons - Lits/Cook. ogólny ruch turystyczno-wycieczkowy łącznie z wycieczkami masowymi w minionym sezonie letnim wynosił w przybliżeniu około 120.000 osób, co w porównaniu z poprzednim sezonem wskazuje na bardzo znaczne obniżenie się frekwencji turystycznej w tym roku na całym wybrzeżu morskim.

Czynne w ciągu całego roku biuro naszego Związku załatwiała wszelkie nadchodzące pisma w sprawach turystycznych oraz informacyjnych odręcznie, podając przy tym dokładne programy wycieczek w okolicy Gdyni, na całe wybrzeże morskie i do Kaszubskiej Szwajcarii.

W tym roku naszym wybrzeżem morskim najbardziej interesowała się Czechosłowacja, dokąd też wysłano najwięcej informacji i prospektów propagandowych.

Po przeprowadzonej korespondencji z dokładnym zapoznaniem warunków miejscowych oraz cen w hotelach i pensjonatach, wiele osób przyjechało z Czechosłowacji nad nasze morze, zamieszkując przeważnie w Gdyni na Kamiennej Górze.

Dosyć też było tego roku przed i w czasie sezonu zapytań o ceny w hotelach i pensjonatach z innych jeszcze krajów zagranicznych jak z Francji, Niemiec i Anglii.

Jako delegat z ramienia Związku, sekretarz Związku brał udział w konferencjach turystycznych zwoływanych przez Ministerstwo Komunikacji i Ligę Popierania Turystyki w Warszawie, Województwo i Dyрекcję Kolei Państwowych w Toruniu, oraz w specjalnej konferencji urbanistycznej w Cetniewie, gdzie wszystkie wnioski postawione przez Związek zostały aprobowane i przyjęte.

Sekretarz Związku brał czynny udział w organizacjach wszystkich większych imprez na terenie Gdyni, a głównie w organizacji Święta Morza w Gdyni i Jastarni.

Związek nasz ściśle współpracował ze wszystkimi instytucjami turystycznymi jak „Orbis“, Wagons-Lits//Cook, głównie zaś z Ligą Popierania Turystyki, jak również zajmował się obsługą turystów zagranicznych przybywających statkami Linii Gdynia—Ameryka.

Wspólnie z oddziałem Ligi Popierania Turystyki w Gdyni zorganizował Związek kurs przeszkolenia przewodników po Gdyni i porcie; kandydaci składali się wyłącznie z najwyższych klas tuł. gimnazjum, a ponieważ element był jednolicie inteligentny, wyniki kursu były wydatne i dobre. Na kursie tym Sekretarz Związku miał szereg wykładów teoretycznych.

Zapoczątkowana przez nasz Związek przed kilku laty akcja przedłużenia sezonu letniskowego nad morzem, w tym roku dopiero zaczęła dawać pozytywniejsze rezultaty, gdyż Liga Popierania Turystyki uzyskała większe zniżki kolejowe na okres od 25 sierpnia do końca września dla wszystkich turystów jadących nad morze po sezonie głównym. Zniżki kolejowe połączone były z ryczałtowym pobytem w pensjonatach nadmorskich.

Pomimo, że zniżki kolejowe uzyskano dopiero w drugiej połowie sierpnia, przez co nie było można przeprowadzić należycie propagandy, która by na czas dotarła do najdalszych stron kraju — wyniki tej akcji okazały się niezwykle dodatnie, gdyż z pobytów ryczałtowych i zniżek kolejowych w sezonie jesiennym skorzystało przeszło 1.000 osób.

Całkowite dodatnie rezultaty z przedłużenia sezonu letniskowego nad naszym morzem powinny okazać się w pełni dopiero w następnym roku, gdy społeczeństwo, powiadomione na czas odpowiednią propagandą dostosuje do tego okresu swoje urlopy wypoczynkowe.

Sekretarz Związku odbył w tym roku dwie dłuższe podróże do krajów zagranicznych, ostatnio do Estonii, Finlandii i Łotwy, gdzie poczynił wiele cennych spostrzeżeń turystycznych, oraz nawiązał kontakt z tamtejszymi instytucjami turystycznymi, co było uła-

twione tym, że w tym samym czasie przebywał w tych krajach P. Min. Przemysłu i Handlu Antoni Roman. Będąc w Londynie interweniował w biurach żeglugowych w sprawie przyjazdu do Gdyni w sezonie zagranicznych statków wycieczkowych.

Nasz Związek, realizując swoją wytyczną linię postępowania jednolitą od chwili założenia, wszystkimi sposobami starał się konsekwentnie o racjonalną i celową propagandę Gdyni, jako miejsca kąpieliskowego, oraz centralnego rozdzielczego punktu turystycznego na całe nasze wybrzeże morskie i Kaszubską Szwajcarię.

Przez szereg lat poruszane były przez Związek wszystkie możliwości uczynienia z Gdyni miejscowości atrakcyjnej pod względem turystycznym, jak również utrzymania dla samego choćby miasta, letników i wycieczek tych resztek plaży od basenu Yachtowego, aż do Domu Zdrojowego, które do tego czasu nie zostały jeszcze zabudowane.

Stwierdzone w tym sezonie nagłe załamanie się wzrastającego z roku na rok przyływu letników i turystów nie tylko do Gdyni, lecz i na całe wybrzeże z wyjątkiem sąsiednich Sopot, daje duże pole do najrozmaitszych wniosków.

Przewidywania nasze tyle razy poruszane tak w prasie jak i na licznych zabraniach i posiedzeniach — że stopniowe likwidowanie plaży i kąpieliska w Gdyni pomimo pierwszorzędnej rozbudowy przedmieścia Gdyni — Orłowa na lotnisko nadmorskie nie rozwiąże zagadnienia ruchu kąpieliskowego całkowicie, sprawdziły się w tym sezonie w pełni.

Przed sezonem wiadomości podawane przez całą prasę stołeczną i krajową o braku plaży i kąpieli w Gdyni choć zostały one urządzone przy pomocy Komisarjatu Rządu — sprawiły to, iż do Gdyni w tym roku przyjechała znikoma ilość letników, a główny kontyngent przyjezdnych do Gdyni stanowili turyści, przybywający do swoich krewnych i znajomych na pobyt kilkudniowy. Siłą faktu powinni byłiby letnicy umieścić się na wybrzeżu i Orłowie, tymczasem Orłowo zapel-

nione było zaledwie w 60%, a wybrzeże z wyjątkiem Jastarni także nie było całkowicie wykorzystane.

Najbardziej miarodajnym sprawdzianem zmniejszenia się ruchu turystycznego w minionym sezonie jest Tow. Żegl. Rzecznej „Vistula“ i Żegluga Polska: w roku ubiegłym „Vistula“ przewiozła swoimi statkami Wisłą do Gdyni 25.626 dzieci szkolnych i 9.000 pasażerów starszych, w tym roku wycieczek szkolnych było tylko 12.384 osób i 4.000 pasażerów starszych; Żegluga Polska w poprzednim roku przewiozła na półwysp Helski 220.000 osób w tym sezonie 190.000 osób.

Różnica pomiędzy podaną wyżej cyfrą, a zanotowaną w początku sprawozdania objaśnia się tym, że szereg osób korzystało ze statków Żeglugi Polskiej kilkakrotnie.

Ale za to sąsiednie Sopoty przepełnione były do ostatniego miejsca; tak licznego zjazdu w sezonie w Sopotach ogólnie jeszcze nie było, główny kontyngent letników — jak zawsze — dostarczyła Polska, i tegoroczna nadwyżka w Sopotach powstała z letników przebywających dawniej czy to na Helu, czy też Gdyni.

Przyznać musimy niestety, iż Sopoty rozporządzając fachowym personelem kąpielowym i odpowiednimi funduszami na reklamę — wszystkimi sposobami starają się o uprzyjemnienie pobytu letnikom u siebie; Gdynia zaś rezygnuje na razie z tych korzyści, jakie przynosi z sobą sezonowy ruch letniskowy i turystyczny.

Wprawdzie rozbudowa i urządzenie przedmieścia Gdyni — Orłowa na lotnisko nadmorskie częściowo wypełnia lukę, jednak dla potrzeb całego kraju samo Orłowo jest w zupełności niewystarczające, a to tym bardziej, że liczyć się musimy także i z tym, iż utrudnienie dostępu do Helu — automatycznie musi zwiększyć ilość letników w Gdyni, albowiem inne miejscowości na półwyspie helskim nie będą mogły pomieścić u siebie całego ruchu turystycznego.

Dlatego jest koniecznym, aby obie plaże w Gdyni t. j. koło basenu jachtowego i Domu Zdrojowego zachowane zostały na stałe i urządzone podobnie ładnie, jak jest urządzona plaża w Orłowie.

Przedmieście Gdyni — Orłowo — zostanie letniskiem dla ludzi z wielkich ośrodków miejskich i przemysłowych, żądnych spokoju i wypoczynku, centralna zaś Gdynia dla tych, którzy mając dosyć spokoju przez cały rok na monotonnej prowincji — pragną spędzić czas nie tylko na plażowaniu i kąpielach, lecz więcej jeszcze pragną zmiany wrażeń, rozrywek i przyjemności, jakie daje miasto i port; a tych ludzi jest u nas chyba wiele więcej, niż tamtych z wielkich miast i śródownisk przemysłowych.

Wybudowanie stałych urządzeń kąpieliskowych na obydwu wymienionych plażach w Gdyni przy odpowiedniej uprzedniej reklamie — stanie się z pewnością atrakcją odciągającą masy letników od przebywania w Sopotach.

Jesteśmy przy tym przekonani, że główną przyczyną wyjazdu naszych obywateli do Sopot jest brak odpowiednich pomieszczeń na półwyspie Helskim (oprócz Juraty) i brak urządzeń kąpieliskowych w Gdyni, a nie wyłącznie tylko snobistyczna chęć przebywania w kurtortach zagranicznych i brak patriotyzmu, jak to się coraz częściej o tym mówi i pisze.

Masowy ruch turystyczno-wycieczkowy, choć niezwykle ważny z punktu widzenia propagandy idei morskiej wśród mas, samej Gdyni wiele korzyści nie przyniesie.

Gdynia musi się starać o przyjezdnych bardziej zamożnych, którzy mogą pozostawić więcej pieniędzy i których obsługa wymaga też więcej ludzi.

Mówiąc o zamożniejszej publiczności używamy tego terminu w skali polskiej, mając na względzie tę publiczność, która zapełnia hotele i pensjonaty w Zakopanem, w Krynicy, Wiśle itd., która jeździ zagranicę.

bierze udział w wycieczkach morskich, oraz tę, która w tym roku przepelniała sąsiednie Sopoty.

Rozwój ruchu turystycznego — indywidualnego — ma obecnie tym bardziej ważne znaczenie dla naszego miasta, gdy — jak widzimy i słyszymy — tempo gospodarczego rozwoju Gdyni znacznie osłabło i nie narazie nie zapowiada, by w najbliższej przyszłości mogło nastąpić jakie polepszenie.

Cieszy nas bardzo, że — sądząc z notatek prasowych — ma być w przyszłym roku zrealizowane to, do czego nasz Związek dążył od szeregu lat, a mianowicie zawieranie do Gdyni zagranicznych statków wycieczkowych, które jak dotąd zawijają tylko do Sopot. W porcie ma być zbudowana hala dla turystów przybywających na tych statkach, gdzie między innymi, mają być skoncentrowane magazyny, gdzie przyjezdni będą mogli robić zakupy pamiątek, itd. Należało by jednak dać przyjezdnym możność i czas zrobienia spaceru po mieście, aby oni mogli poczynić zakupy nie tylko w składach uprzywilejowanych.

Cieszy nas również, że znajdują się u nas środki na budowę kilku rzeczy, które nie są obojętne z punktu widzenia rozwoju ruchu przyjezdnych. Mamy tu na względzie, pomijając halę dla turystów przybywających statkami wycieczkowymi, o czym już mówiliśmy, stację morską z muzeum rybołówstwa i akwariumi Domu Żeglarza. W związku z tym pragnęlibyśmy zwrócić uwagę jeszcze na nową rzecz, która by mogła być jeszcze bardziej potrzebną dla Gdyni.

Mianowicie w Sopotach w miejscu najbardziej centralnym koło przystani i Kurhauzu istnieje dobrze urządzonego zakład leczniczy, znany zresztą wielu Gdynianom.

Takiego zakładu w Gdyni nie mamy, a więc osoby, przybywające tu dla odpoczynku nie są w stanie wykorzystać swojego urlopu na podleczenie się różnego rodzaju kąpielami, natryskami, naświetleniami itd.

Taki zakład (niech lekarze Gdyńscy podejmą tę inicjatywę) musiał by powstać koło mola reprezentacyjnego, gdzieś w okolicy przystani Żegluga Polskiej, aby z niego mogli korzystać letnicy z okolicznych miejscowości — jak Jastarnia, Hel itd.

Z przyjemnością obserwujemy usiłowania w kierunku rozszerzenia Targów Gdyńskich, urzeczywistnienie czego pozwoli nam się liczyć ze zwiększonym ruchem przyjezdnych, tym bardziej, że dochodzą nas wieści o zbliżającym się rozwiązaniu problemu hotelowego w Gdyni.

Na dalszy rozrost Targów Gdyńskich wpłynie korzystnie szlak dróg handlowych, prowadzących z państw Bałtycko-Skandynawskich przez Gdynię do krajów Południowo - europejskich, z czym łączy się równocześnie rozwój ruchu turystycznego z tych państw do Polski i przez Polskę; z tego ruchu głównie powinna korzystać przede wszystkim Gdynia.

Natura bogato wyposażyla Gdynię i jej okolice: te dary przyrody w postaci morza, leczniczego powietrza nadmorskiego i malowniczości bliższych i dalszych okolic są dużym kapitałem, narazie należycie nie wykorzystanym.

W interesie mieszkańców Gdyni obecnej i przyszłej leży, aby ten kapitał przyrodzony uruchomić i ożywić, by ludność miasta mogła zacząć korzystać z jego procentów.

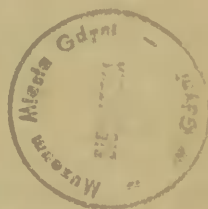
Aby tak stać się mogło, należy, jak wyżej wykazano, dostosować warunki Gdyni do potrzeb ruchu przyjezdnych, a sam ruch turystyczny rozwijać wszystkimi możliwymi sposobami.

Podaliśmy w naszym sprawozdaniu dane o ruchu przyjezdnych i o działalności naszego Związku w ciągu ostatniego sezonu, starając się jednocześnie, jak to robiliśmy i przed tym, przedstawić całość sytuacji związanej z interesującym nas zagadnieniem, wskazując przy tym na stopniową realizację różnych projektów.

które mogą być wykorzystane dla zwiększenia ruchu przyjezdnych do Gdyni i jej okolic.

Korzystając z naszego Walnego Zebrania, zwracamy się za tym do członków naszego Związku i osób interesujących się ruchem przyjezdnych do Gdyni, prosząc ich o nowe myśli i dalsze wskazówki, co mamy czynić w ciągu okresu zimowego, aby sezon przyszły był lepszy od ubiegłego, i o co należy kolatać u władz, aby w ramach możliwości doprowadzić Gdynię do stanu najbardziej atrakcyjnego dla przyjezdnych.

Jak wykazuje sprawozdanie finansowe, wpływy Związku w okresie budżetowym 1936/37 r. wynosiły 4.471,26 zł, wydatki 3.572,29 zł, stan kasy w dniu 1-go października 1937 r. wynosił 898,87 zł.



MUZEUM
MIASTA
GDYNI
BIBLIOTEKA

Sprawozdanie
z działalności
Gdyńskiego Związku.

Gdynia

4239/P42